

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

Tygodnik poświęcony sprawom Województwa Nowogródzkiego.

Adres:

Redakcji i administracji

Nowogródek, ul. 3-go maja Nr. 1.

Telefon Nr. 16

czynna codziennie z wyjątkiem świąt
od godz. 12 do 14
i od 16 do 17.

Nowogródek

Sobota 1 października 1927r.

Cena
prenumeraty

miesięcznie	1.20
kwartalnie	3.60
półrocznie	7.00
rocznie	14.00

Cena ogłoszeń: przed tekstem 40 gr.,
w tekście (przed kolumną) 50 gr., za tek-
stem 25 gr., drobne za wyraz 10 gr.,
posady i prace poszukiwane po 5 gr.
za wyraz.

Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

STARSZE SPOŁECZEŃSTWO, A PRACA SPORTOWA.

Po powołaniu do życia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego oraz zorganizowania takichże Wojewódzkich i Powiatowych Komitetów zdawało się, iż sprawa udziału starszego społeczeństwa w pracy sportowej pośród młodzieży została jak najpomyślniej rozwiązana.

Jednakże w praktyce okazało się co innego. W pracy Komitetów biorą udział ci wszyscy, którzy pracy sportowej i tak się poświęcali, i pracę tę prowadziliby z wszelką pewnością i bez tych Komitetów. Ogół starszego społeczeństwa po starym pozostał na boku, poza ramami życia sportowego, żywiołowo wciągającego w swą orbitę coraz szersze masy młodzieży szkolnej, robotniczej, a nawet włościańskiej. Z jednej strony ruch ten świadczy bardzo dobrze o naszej młodzieży, dążącej samodzielnie do odrodzenia fizycznego i moralnego (bo i takie wartości sport posiada) z drugiej strony jest to szkodliwe z dwu względów.

Młodzieży garnącej się do sportu nie wystarczy już teraz tych kilka godzin gimnastyki szkolnej (zreformowanej na szczęście). Szuka ujęcia dla swych zamiarów na innym polu — w klubach sportowych, zasilając ich szeregi masowo. Młodzież poszła do klubu i znalazła tam pomoc, nie znalazła natomiast racjonalnej opieki wychowawczej i dlatego kierowała się tylko przykładem i grała, i gra wyłącznie w piłkę nożną. Oto pierwszy ujemny rezultat; pozostawiona sama

sobie, młodzież zamecza się przy nadmiernym wysiłku, poświęcając cały czas jednemu rodzajowi ćwiczeń, a zaniedbując zupełnie inne, konieczne, ba — niedozwolne wprost dla młodzieży poniżej 20-stu lat ćwiczenia.

Przypatrując się jednak dokładnie klubom, spostrzegamy ciekawe przeciwstawienie tych organizacji: oto w miarę rozwoju stają się one zreszonymi społecznymi. I oto drugi ujemny rezultat: w orbitę wpływów społecznych dostaje się młodzież szkolna, na co żadną miarą zgodzić się nie można ze stanowiska wychowawczego. Młodzież musi pozostawać tylko pod wpływem szkoły i domu, wszelkie zaś społeczne związki są dopuszczalne, a nawet pożądane, lecz tylko wtedy, gdy są pod ścisłą i gorliwą opieką czynników wychowawczych, czego znowu od klubów wymagać nie można.

Z powyższych dwu względów nie można młodzieży pozostawiać w klubie, gdyż powoduje to szkody fizyczne i moralne, na co szkoła, mająca za zadanie kształcić charakter, zgodzić się nie może, jeśli nie chce zrzec się swej wychowawczej roli.

Z drugiej znowu strony nie możemy pozwolić, aby młodzież garnąca się do sportu, którego wartości absolutne są olbrzymie, nie mogła sportu tego uprawiać.

Widzimy więc, że sprawa nie przedstawia się wcale tak, jak bywaby wyglądać.

Zagadnienie to w większych miastach przybrało rozmiary bardzo po-

ważne. U nas w Nowogródku na szczęście jeszcze tak nie jest. Jednakże zaczątki tego ruchu już są, to też, tem bardziej należy na ruch ten zwrócić jak najbaczniejszą uwagę, aby skierować go od razu na właściwą drogę.

Mamy jedną organizację — właściwie pseudoorganizację w Nowogródku: Amatorski Klub Sportowy, grupujący młodzież szkolną i przez tę młodzież prowadzony, ale jakżeż nieudolnie! Szkoła powinna wejść w te stosunki, ale czy może? Ja sądzę: że nie! Szkoła zbyt jest zaabsorbowana nauką, aby mogła zajmować się młodzieżą w jej życiu poza sferą prywatną.

Otwiera się więc pole pracy dla starszego społeczeństwa i to pracy bardzo poważnej, odpowiedzialnej i na szeroką skalę.

Należy młodzież organizować w „pseudokluby“ — bez wciągania tych organizacji w orbitę wpływów społecznych — ale organizacje te oprócz o starsze społeczeństwo. Praca ta musi mieć kierunek nadawany: jej przez ludzi doświadczonych — nie koniecznie fachowców — byleby tylko ludzie ci mieli doświadczenie życia organizacyjnego, gdyż tego właśnie brak jest klubom grupującym samą młodzież.

Na to zagadnienie winny Wojewódzkie i Powiatowe Komitety Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego zwrócić baczną uwagę i poświęcić mu grosz swej pracy — przynajmniej na razie.

Michał Cis.

W STOLPCACH.

Z objazdów redaktora „Życia Nowogródzkiego.”

II.

U ks. proboszcza Górskiego.

Ks. kanonik Czesław Górski, pełniący czasowo obowiązki proboszcza Stolpeckiego, informuje mnie o stosunkach parafjalnych:

— Parafia Stolpecka liczy 2,500 wiernych. Na razie nie ma plebanji, ani żadnych budynków. Oficjalnie parafia posiada ok. 30 dziesięcin ziemi, ale znajduje się ona w dzierżawie u prawosławnych chłopów.

— Nasz kościół, stanowiący piękny zabytek architektury polskiej, restaurujemy z niesłychanym trudem, gdyż nie posiadamy środków. Został on zbudowany w r. 1624 przez wojewodę mińskiego Aleksandra Służkę, jednocześnie z klasztorem OO. Dominikanów. Świątynia ta służyła szeroko w

ziemiach polskich z posiadania zwłok Wielkiego Sługi Bożego Fabjana, przeora miejscowego klasztoru, zmarłego w r. 1644 i czczonego przez wszystkich jako święty. To też kościół Stolpecki stał się po rozbiorach Rzeczypospolitej silną twierdzą katolicyzmu i równocześnie ostoją polskości na Kresach. W czasach wzrastającej rusyfikacji i ucisku religijno-narodowego liczne rzesze wiernych znajdowały w świątyni naszej ukojenie i zaczerpywały siłę do dalszej walki i wytrwania. W r. 1867 rząd rosyjski odebrał nam kościół i zamienił go na cerkiew, a miejscową ludność katolicką zaczął gwałtem i podstępem „nawracać” na prawosławie i ruszczyć. Pomimo bezwzględnej niweczenia wszelkich śladów polskości i przerabiania wszystkiego na modłę bizantyjską, nie odważyli się jednak Moskale zniszczyć prześlicznego barokowego wnętrza dawnego kościoła.

— Podczas wojny, w r. 1915 został ten cenny zabytek kultury polskiej spalony, Nagie mury, stojące bez żadnego przykrycia, rewidowano w r. 1924. Zorganizował się pod przewodnictwem ks. dziekana Zienkiewicza Komitet Odbudowy Kościoła. Dzięki ofiarnej pomocy społeczeństwa i zapomogom rządowym udało się zabezpieczyć rozkładające się już mury świątyni, pokrywając je dachem. Ale członkowie tego Komitetu powyjeżdżali ze Stolpców, więc przy nowym proboszczu zawiązał się nowy Komitet Odbudowy Kościoła. Prezesem Komitetu jest pan starosta Henszel, wiceprezesem ja, skarbnikiem p. burmistrz Cwalina, sekretarzem p. inspektor szkolny Lisowski, członkiem p. Architekt Wołkanowski. Komitet ten zbiera fundusze i prowadzi najpilniejsze

roboty bieżące. Zasadniczego remontu kościoła nie możemy jednak rozpocząć przed zebraniem poważniejszych sum. Uboga parafia Stolpecka nie jest w stanie zdobyć się na środki, potrzebne do gruntownej odbudowy kościoła, więc dalsza pomoc jak najszybszych warstw społeczeństwa polskiego jest niezbędna.

— Pan Posel w Moskwie Patek — kończy swe wyjaśnienia ks. Proboszcz — przywiózł wiadomość przy przejeździe przez Stolpcę podczas swej ostatniej podróży z Warszawy do Moskwy, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej obiecał ze swoich funduszów ofiarować 5.000 zł. na kościół w Stolpcach.

W Szpitalu sejmikowym.

Szpital, położony w zacisznym, starannie utrzymanym ogrodzie, już samym wyglądem swych ukojonych, jasnych i wzorowo czystych sal wywiera wrażenie przybytku łagodzącego wszelkie cierpienia.

Wchodzę do znajdującej się w głównym budynku szpitalnym poczekalni, gdzie zastaję panią Nowicką i pannę Sielską, studentki uniwersytetu wileńskiego, odbywające podczas wakacji praktykę w charakterze hospitantek szpitalnych. W poczekalni mieści się biblioteka. Stąd idziemy do laboratorium, a następnie do gabinetu roentgenologicznego, w którym oprócz aparatu Roentgena spostrzegam lampę kwarcową. Po lewej stronie budynku, oddzielonej od poczekalni dwoma korytarzami, znajdują się: oddział położowy, chirurgiczny męski, wewnętrzny, chirurgiczny żeński, sala operacyjna, sala opatrunkowa, wanna z tusem, oraz pomieszczenie dla autoklawu.

Dyrektorem szpitala jest dr. Grynberg, ordynatorem i kierownikiem gabinetu roentgenologicznego dr. Maciejewski.

— Personel składa się — informuje mnie p. dyr. dr. Grynberg — z 3 osób personelu średniego, 1 intendentki i 7 osób służby niższej. Obok budynku głównego mamy jeszcze dwa pawilony i cały szereg zabudowań gospodarczych, jak lodownię, piwnice, obory, szopę do dynamomaszyny. Utrzymujemy ogród warzywny i owocowy. Na terenie szpitala przystąpiono do budowy baru zakaźnego. Szpital ma własny wodociąg i kanalizację systemu biologicznego. Do sterylizacji materiałów opatrunkowych posiada nowy, w tym roku nabyty, autoklaw i

elektrolux. Nasz aparat Roentgena jest jedyny na terenie całego województwa. Do badania zapomocą tego aparatu zgłaszają się chorzy z bardzo odległych zakątków, nierzadko przyjeżdżając koniami z miejscowości oddalonych o 100 km.

— Jaka jest frekwencja chorych?

— Przeciętna frekwencja chorych stacjonujących wynosi 30 osób. Przy szpitalu znajduje się przychodnia, gdzie odbywa się codziennie przyjmowanie chorych ambulatoryjnych. Frekwencja w ambulatorjum wynosi dziennie ok. 20 osób. W szpitalu dokonywane są operacje 200 z górą operacji większych i ok. 400 mniejszych. Pologów odbywa się w ciągu roku ok. 200. W najbliższym czasie zamierzamy otworzyć przychodnię specjalną dla chorych gruźliczych.

— Oplata za leczenie wraz z całkowitem utrzymaniem wynosi dziennie 2,50 zł. za chorego wewnętrznego i 3 zł. za chorego chirurgicznego. Za operację pobiera się dodatkowo 15 zł. Chorzy ostro-zakaźni są zupełnie zwolnieni od wszelkiej opłaty. Napływ chorych zwiększa się z każdym rokiem i szpital jest już obecnie za ciasny. Dzięki temu ma on przeważnie charakter chirurgiczny. Zgłasza się do nas poważna ilość chorych z innych powiatów. Dwie trzecie naszych wydatków pokrywa Sejmik. Muszę podkreślić z naciskiem, że szpital rozwinął się i osiąga coraz wyższy poziom sprawności dzięki przejęciu go przez Sejmik, który traktuje sprawy szpitalne życiowo i mimo swych szczupłych funduszów asygnuje spore kwoty na utrzymanie i rozwój szpitala.

Stan sanitarny powiatu.

Lekarz powiatowy, dr. Jan Kuźmiński informuje mnie o sprawach organizacji lecznictwa i stanie sanitarnym powiatu.

— Powiat składa się — mówi dr. Kuźmiński — z siedmiu gmin i dzieli się na trzy rejony lekarskie. W każdym rejonie jest lekarz, akuszerka i przychodnia. Obok lecznictwa do obowiązków lekarzy rejonowych należy nadzór nad stanem sanitarnym rejonu i nad szkołami. Kierownictwo całej tej akcji spoczywa w ręku lekarza powiatowego. W roku przyszłym zamierzamy zorganizować czwarty rejon w miasteczku Derewnie.

— Stan zdrowotny jest w powiecie naogół zadowalający, epidemii nie ma. Endemicznie pokazywała się plonica a w czasach ostatnich pojawiła się dysenterja również sporadycznie. W zimie i na wiosnę tego roku było dużo wypadków odrzy. Innych zakaźnych chorób niema. W roku bieżącym zostały przeprowadzone szczepienia ochronne przeciw tyfusowi i cholercze,

a ostatnio przeciw szkarlatynie i dysenterji. Ogółem przeprowadzono w tym roku ok. 4.000 szczepień ochronnych i szczepień przeciwospowych również ok. 4.000. Brak nam na razie sprawozdań statystycznych z dziedziny zdrowot., rzecz ta jest właśnie w toku.

— Stan sanitarny znacznie się polepszył w porównaniu z rokiem ubiegłym, lecz pozostawia jeszcze dużo do życzenia. Praca na tem polu jest bardzo trudna z powodu niskiego poziomu kulturalnego ludności. W razie skierowania na drogę sądową spraw o nieprzestrzeganiu przepisów sanitarnych — zbyt małe kary nakładane przez sąd nie odstraszą winnych. Podkreśliłem zle strony, lecz muszę stwierdzić, że nastąpiła poprawa w stanie sanitarnym powiatu. Tyfus plamisty, panujący tu przez 6 lat, został w roku ub. zupełnie stłumiony. Do podniesienia stanu sanitarnego przyczyniła się działalność szpitala sejmikowego, a zwłaszcza bezpłatne leczenie w nim chorych zakaźnych. W roku bieżącym powstał w Mirze prywatny szpital żydowski, jedyny na terenie powiatu. Przyjmuje on chorych wszystkich wyznań z Mira i okolicy. Poza tem istnieje przy dworcu kolejowym punkt dezynfekcyjny, który obsługuje osoby, nielegalnie przekraczające granicę.

— Czy w Stolpcach istnieje oddział T-wa Lekarskiego woj. Nowogródzkiego?

— Tak. Prezesem Oddziału jest dr. Grynberg, sekretarzem dr. Maciejewski, skarbnikiem dr. Syrkin. Członków liczy Oddział 10. W rozmaitych miejscowościach powiatu odbywają się perjodyczne zjazdy członków T-wa, na których są wygłaszane referaty z dziedziny czysto medycznej a także z zakresu higieny społecznej.

— Mamy jeszcze w naszym mieście oddział T-wa Przeciwgruźliczego. Prezesem Oddziału jestem ja, sekretarzem p. Bartoszewicz, skarbnikiem p. Kitajewicz. Oddział liczący 30 członków, rozwija akcję propagandową zapomocą odczytów ilustrowanych przezroczkami. Staramy się o zwiększenie naszych dochodów, aby rozwinąć szerszą działalność. Mamy zamiar zorganizować przychodnię dla chorych gruźliczych i kolonję letnią dla dzieci z powiatu. Niestety społeczeństwo miejscowe odnosi się obojętnie do pracy T-wa, a i nie wszyscy członkowie stoją na wysokości zadania.

Betoniarnia. — Ochronka Sejmikowa.

Za miastem w niewielkiej odległości od Niemna, wznosi się u podnóża Góry Żwirównej betoniarnia sejmikowa, położona w bardzo dogodnych warunkach, gdyż i żwir i obfite źródło znaj-

dują się blisko, a obok fabryki przechodzi bocznicą kolejowa.

— Betoniarnia, założona w maju 1926 r. — wyjaśnia jej kierownik techniczny p. Nowikow — rozwija się intensywnie. Od maja b.r. wyrobiliśmy 16 wagonów cementu. 22.000 pustaków, 400 przepustów i cembrowin, ok. 30.000 dachówek, 4.000 cegieł cementowych i 300 kominów. Płyt chodnikowych wyprodukowaliśmy dotąd 4.000 sztuk. Budynek maszynowy tartaku anglo-europ. konsorcjum mający 8 m. wysokości został wzniesiony z naszych pustaków. W Stolpcach, w Świerżeniu Nowym i Starym, budują obecnie 5 domów i 1 młyn parowy również z pustaków, wyrobionych w betoniarni sejmikowej. Otworzyliśmy już filje we wsi Knotowszczyźnie, gdzie rozpoczęto budowę szkoły, i w miasteczku Rubieżewiczach, w którym przystąpiono do budowy rzeźni. W naszej fabryce pracuje przeciętnie 20 robotników.

Z betoniarni jadę do ochronki Sejmikowej, mieszczącej się w małym domku, zagubionym na rozłogach dużego pastwiska. Obchodzę zabudowania gospodarcze i widzę dziewczynki i chłopców, zajmujących się z ogromną powagą sprawami gospodarstwa domowego. Potem podziwiam książki, oprawione przez dzieci z ochronki, oraz robotki ręczne i hafty, wykonane przez dziewczynki.

— W ochronce znajduje się — mówi kierowniczka p. Olimpia Domaszewiczówna — 17 dzieci, w tej liczbie 9 chłopców i 8 dziewczynek. Dzieci wychowujemy tylko, na naukę chodzą one do szkoły powszechnej. Są to przeważnie sieroty. Mimo ciasnego, małego domku, położonego w niezbyt odpowiednich pod względem zdrowotności warunkach, nie było chorób w ochronce. Druga ochronka mieści się w Granowej Górcie pod Zasulem. Nasza zostanie przeniesiona z tego domu, jak tylko znajdą się fundusze i inne pomieszczenie. Urządziliśmy w tym roku dwie wycieczki: do Wilna na koronację Matki Boskiej Ostrobramskiej i nad Świtez. Jak już wspomniałam na naukę szkolną uczęszczają dzieci do miasta, tu w ochronce uczeń intrologatorstwa, szycia, robotek ręcznych, haftów i mereżkowania. Chłopcy spełniają czynności gospodarcze, gdyż ochronka posiada krowy, konia, trzodę chlewną i drób.

W Reducie.

O działalności stowarzyszenia kulturalno — oświatowego „Reduta” informuje mnie członek zarządu p. Kazimierz Staniewski.

— „Reduta” została założona w r. 1924 przez architekta rejonowego, inż. Stanisława Wołkanowskiego. Preze-

sem obecnego zarządu jest p. starosta Władysław Henszel, wiceprezesem sędzia śledczy p. Otton Czarkowski, skarbnikiem p. Jan Tomczyk, naczelnik Urzędu Skarbowego, sekretarzem ja, członkiem zarządu p. Henryk Kuroczycki, zastępca starosty. Towarzystwo nasze liczy ok. 80 członków, urzędników i miejskiej inteligencji.

— W „Reducie” skupia się życie towarzyskie inteligencji, gdyż brak odpowiednich mieszkań nie pozwala na kulturowanie go w domach prywatnych. Na naszym terenie odbywają się narady w sprawach wszelkich społecznych i kulturalnych imprez i poczynają i stąd też wychodzi każda nieomal inicjatywa pracy społecznej i kulturalnej. Mamy bibliotekę, czytelnictwo pism, przy Towarzystwie naszym istnieje również sekcja teatralna, organizująca przedstawienia amatorskie i drużyną footballowa. Mniej więcej co tydzień, z wyjątkiem oczywiście miesięcy wakacyjnych, odbywają się u nas odczyty. Z biblioteki korzysta oprócz członków „Reduty” cała ludność miejska, z czytelnictwa tylko nasi członkowie. Prezesem biblioteki jest p. rejent Wacław Czarnecki, a prezesem sekcji teatralnej p. Henryk Kuroczycki. Bufet klubowy, wydzierżawiony ale kontrolowany przez zarząd, stanowi jedyną w mieście przyzwoitą restaurację.

— Przedstawienia amatorskie, urządzane z inicjatywy sekcji teatralnej odbywają się w sali „Ogniska” kolejowego na stacji. Już jednak niestety będziemy mogli korzystać z sali bliżej położonej, gdyż Straż Pożarna buduje w tym roku remizę, w której mieścić się będzie scena i widownia.

W. B.

Zawiadamiam P. T. Publiczność,

że z dniem 1-go b. m. otworzyłem Skład sprzedaży materiałów drzewnych

w Nowogródce, przy ul. Kościelnej Nr. 46.

Z zapotrzebowaniem zwracać się należy: A. MALBIN.

50

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki

(ukończ. Warszaw. Konserwatorium) udziela lekcji fortepianu i francuskiego, według najnowszej metody, dzieciom i dorosłym. Wiadomość w administracji „Życia Nowogródzkiego”.

dla organizacji społeczno-rolniczych na cele podniesienia hodowli.

Ministerjum Rolnictwa przeznaczyło dla Związku Kółek Rolniczych z Nowogródzkiej subsydjum w kwocie 600 zł. na kupno maszyny do czyszczenia siewiania lnianego celem uzupełnienia punktu czyszczenia nasion w Niehnie-wiczach.

Odezwa Woj. Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi.

Woj. K. P. O. P. wydał następującą odezwę, rozсланą do wszystkich miejscowości województwa Nowogródzkiego:

OBYWATELE!

Wschodnia część Małopolski została dotknięta niebывалą klęską powodzi. Zniszczenia są olbrzymie. Zginęły plony, zginął niemal cały dorobek rąk ludzkich z terenu 47 powiatów. Przeszło 200 tysięcy hektarów pól i łąk uległo zupełnemu zniszczeniu. Kilkadziesiąt miast i około tysiąca wiosek zostało dotkniętych powodzią. Ogółem dotkniętych powodzią około 220 tysięcy osób, które pozostają bez dachu nad głową. Ludność cierpi nędzę i głód.

Rząd pospieszył z natychmiastową pomocą poszkodowanym, udzielając do-raznych zapomóg przedewszystkiem na wyżywienie — jak dotąd na sumę około 1 miliona złotych.

Żaden jednak Rząd nie podola takim ogromnym potrzebom. Tylko hojna ofiarność całego społeczeństwa całego państwa, może dopiero ulżyć doli nieszczęśliwych.

Obywatele, apelujemy do waszych uczuć i ofiarności i przypominamy, że ludność Województwa Nowogródzkiego znalazła się przed paroma miesiącami również w podobnym położeniu. Zakolatala wtedy o pomoc i tę pomoc okazał Rząd, nie apelując do ofiarności publicznej.

Teraz katastrofa jest zbyt wielka. Śpieszyć z pomocą poszkodowanym współobywatelom z Małopolski musi ludność całego państwa.

Śpieszcie z ofiarami pamiętając, że „kto prędko daje — podwójnie daje”.

Nie wystarczy dać samym ofiarom, należy przypominać ten obowiązek ludziom mniej czułym i ofiarnym.

Ofiary pieniężne i w naturze, kierować należy do Powiatowych Komitetów Pomocy dla Powodźian, zorganizowanych w powiatach pod przewodnictwem Starostów.

Wojewódzki Komitet Społeczny Pomocy Ofiarom Powodzi:

Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu **Z. Beczkowicz** Wojewoda.

Członkowie komitetu:
Ks. Kazimierz Bukraba, Dziekan Nowogródzki.

Ks. Bazyli Bobkowski, Dziekan Pra-wosławny.

Rabin Mejer Mejerowicz.

Mulla Selim Safarewicz.

Mikołaj Suszczewicz, Prokurator.

Antoni Czechowicz, Burmistrz m. Nowogródka.

Michał Romer, Prezes Nowogródzkiego Związku Ziemian.

KRONIKA.

Nabożeństwa różańcowe rozpoczynają się dnia 1 b. m. i odbywać się będą przez cały miesiąc w kościele św. Michała o godzinie 18.30.

Podróż inspekcyjna Pana Wojewody. Dnia 26. z. m. wyjechał p. Wojewoda w podróż inspekcyjną do Baranowicz i gmin południowych pow. Baranowickiego. Po drodze do Baranowicz zlustrował p. Wojewoda gminy: Horodyszczę i Stołowice, gdzie szczegółową inspekcję Urzędów Gminnych przeprowadził naczelnik Wydziału Samorządowego w Urzędzie Woj. p. Bogatkowski. Pan Wojewoda w towarzystwie p. Starosty odwiedził miejscowe świątynie szkoły, organizacje społ. i posterunek Policji Państw.

W Baranowiczach zbadał p. Wojewoda stan i sprawność wszystkich referatów w Starostwie, poczem w tym samym jeszcze dniu dokonał inspekcji Magistratu. Nazajutrz zwiedził p. Wojewoda świątynie wszystkich wzniań, Powiatową Komendę Policji P. i miejski Komisariat P. P., Tow. Rolnicze, Syndykat, Kasę spółdzielczą, szkoły powszechne, gimnazja: państwowe i prywatne, O. Zw. Kółek Roln. Związek Inwalidów, Urząd Pośrednictwa pracy, oraz Wydział Powiatowy, gdzie ze szczegółowej inspekcji tego Wydziału złożył p. Wojewodzie sprawozdanie naczelnik Wydz. Sam. p. Bogatkowski.

Dnia 27. z. m. udał się p. Wojewoda w towarzystwie p. p. Starosty, Komendanta Powiatowego i Sekretarza Wydz. Pow., zastępującego Inspektora Sam. Gminnego w dalszą podróż inspekcyjną do gmin: Dobromyślskiej, Ostrowskiej i Krzywoszyńskiej. W tych gminach szczegółową lustrację Urzędów przeprowadził sekretarz Wydz. Pow. Baranowickiego p. Piotrowski. Komendant Powiatowy dokonał inspekcji miejscowych posterunków policyjnych. P. Wojewoda w towarzystwie p. Starosty, miejscowych wójtów i sekretarza osobistego zwiedził świątynie, szkoły i odbył konferencję z

przedstawicielami organizacji społecznych, informując się o szczegółach działalności poszczególnych zrzeszeń. W gm. Ostrowskiej złożył p. Wojewoda pewną kwotę na Ochot. Straż Pożarną.

Nazajutrz zwiedził p. Wojewoda szkółkę drzew owocowych w Naczy — Bryndzowskiej, maj. pp. Czarnockich i wzorowo prowadzoną Godlewszczyzną, maj. p. Burego, poczem odbył inspekcję gmin Niedźwiedzickiej, Lachowickiej i Darewskiej. W gm. Darewskiej złożył p. Wojewoda pewną kwotę na miejscową O. Straż Pożarną. W tej gminie specjalna delegacja zwróciła się do p. Wojewody z prośbą o interwencję w sprawie przeniesienia do Lachowicz stacji, obecnie położonej w znacznej odległości.

We wszystkich gminach p. Wojewoda zwracał szczególniejszą uwagę na stan sanitarny miejscowości i wypytywał ludność o zbiory tegoroczne, stan zasiewów ozimych i potrzeby gospodarcze. W każdym urzędzie gminnym przyjmował p. Wojewoda licznie się zgłaszających interesantów.

Wyjazd p. Wojewody. Pan Wojewoda wyjeżdża dnia 2 b. m. w sprawach urzędowych do Warszawy, gdzie zabawi kilka dni.

Ruch służbowy. Urzędnik prówizoryczny VII stopnia Starostwa w Baranowiczach p. Wacław Wojewódzki został przeniesiony ze względów służbowych do Starostwa w Słonimie na stanowisko referenta administracyjnego i zast. Starosty.

Sekretarz Inspektoratu szkolnego w Kaliszu p. Józef Major został przeniesiony na stanowisko urzędnika VIII st. służb. w Oddziale Pr. i Op. Społ. w Urzędzie Woj. w Nowogródku.

Komisarz Ochr. Lasów Ob. Wołyńskiego p. Franciszek Hryćko został przeniesiony na stanowisko Komisarza Ochr. Lasów Obw. Nieświesko-Stolpeckiego z siedzibą w Nieświeżu.

Z Sejmiku Nowogródzkiego. W ostatnich paru tygodniach wszystkie komisje sejmikowe rozpoczęły prace. Komisje: Szkolna, Sanitarna i Op. Społecznej, Drogowa oraz Rewizyjna nie tylko ustaliły plan i podział pracy, ale również uchwaliły i przeprowadziły cały szereg realnych zarządzeń. Wydział Powiatowy zaakceptował dokładnie opracowane wnioski Kom. Techniczno-drogowej i uruchomił własną betoniarnię w Nowogródku. Ponadto Komisja Techniczno-drogowa przyjęła roboty brukarskie w szeregu wiosek gm. Zdzieciolskiej. Dnia 23. b. m. odbyło się posiedzenie Komisji Rolnej w nowym składzie, na którym przedyskutowano plan bieżącej pracy i całkowicie uzgodniono podział jej

między Wydział rolny Sejmiku, Związek Kółek Rolniczych i Towarzystwo Rolnicze. Stwierdzić należy, że pracę Komisji Sejmikowych cechuje aktywność, harmonja i liczenie się z realnymi warunkami.

Zawody lekkoatletyczne. W ubiegłą niedzielę odbyły się pierwsze w Nowogródku zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przy-sposobienia Wojskowego.

Zawody te ze względu na warunki techniczne obejmowały tylko osiem konkurencji. Mimo to cieszyły się dość dużym zainteresowaniem, tak ze strony klubów i zawodników, jak i publiczności.

Naogół wyniki były bardzo mierne (za wyjątkiem czasu w biegu na 100 mtr. — 12,2 sek.), nic też dziwnego, że jeden z zawodników zabrał gros nagród (4 pierwsze i 1 trzecia). Najliczniej zgłosił zawodników Policyjny Klub Sportowy, poza tem brali udział w zawodach zawodnicy następujących organizacji: Hufca Szkolnego gimnazjum państwowego im. Adama Mickiewicza, Drużyny Harcerskiej, T-wa Ochrony Zdrowia i Oddziału Nowogródzkiego Związku Strzeleckiego.

Ogółem do zawodów stanęło 35 zawodników.

Funkcje sędziów pełnili: p. Cis-Bankiewicz, p. por. Jellinek, p. prof. Wocalewski, p. Kowalski i p. Kowalik.

Wyniki zawodów były następujące:

- Pchnięcie kulą: 1) Delatycki (TOZ.) 9 mtr. 3 cm. 2) Sucharew (Hufiec Szkolny) 8 mtr. 70 cm. 3) Huszczo (P.K.S.) 7 mtr. 89,5 cm.
- Bieg na 100 mtr.: 1) Jarmulowicz (H. Sz.) 12,2 sek. 2) Wróblewski (PKS.) 12,6 sek. 3) Krupienia (T.O. Z.) 13 sek.
- Rzut dyskiem: 1) Sucharew (H. Sz.) 24 mtr. 69 cm. 2) Maćczak (PKS.) 23 mtr. 80 cm. 3) Szmulewicz (TOZ.) 22 mtr. 97 cm.
- Skok wzwyż: 1) Szmulewicz (T. OZ.) 143 cm. 2) Grzymała (TOZ.) 143 cm. 3) Jarmulowicz (H. Sz.) 138 cm.
- Bieg na 400 mtr.: 1) Jarmulowicz (H. Sz.) 60 sek. 2) Sadkowski (Zw. Strz.) 62 sek. 3) Bujak (Zw. Strz.) 62,6 sek.
- Skok wdal: 1) Jarmulowicz (H. Sz.) 4 mtr. 81 cm. 2) Grzymała (TOZ.) 4 mtr. 62 cm. 3) Charuta (PKS.) 4 mtr. 57 cm.
- Rzut oszczepem: 1) Jarmulowicz (H. Sz.) 33 mtr. 80 cm. 2) Delatycki (TOZ.) 28 mtr. 35 cm. 3) Maćczak (PKS.) 26 mtr. 41 cm.
- Bieg na 1500 mtr.: 1) Korewo (PKS.) 4 min. 59 sek. 2) Wróblewski (PKS.) 5 min. 4 sek. 3) Sadkowski (Z. Str.) 5 min. 15 sek.

Bezpośrednio po zawodach p. Starosta Hryniewski, przewodniczący Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. wręczył zawodnikom nagrody.

Rada Woj. Związku Kółek Rolniczych obradowała 28 września, pod przewodnictwem prezesa p. W. Malskiego, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Między innymi sprawami, na posiedzeniu przyjęto preliminarz budżetu Związku na rok 1928 oraz porządek Walnego Zjazdu delegatów Kółek Rolniczych, należących do Związku zwołanego na 16 października do Baranowicz.

Wydział Samorządowy Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku został w związku z rozwojem pracy podzielony na 3 oddziały: 1) Administracji Samorządowej, 2) Społeczno-Gospodarczy, 3) Pracy i Opieki Społecznej.

W związku z powyższym podziałem p. Wacław Strzałkowski został mianowany kierownikiem oddziału Administracji Samorządowej.

Wykład Ks. d-ra Fabjana Abrentowicza o Teresie Neumannównie ściągnął do sali gimnazjum państwowego tak wielu słuchaczy, że zaledwie można było ich pomieścić. Powód zainteresowania był zupełnie zrozumiały: Od pewnego czasu zajmują się uczeni i lekarze rozwiązaniem trudnej zagadki, jaką tworzy dziewczyna z malutkiej wioski bawarskiej, nie przyjmująca pokarmów, stygmatyzowana, wypowiadająca w stanie ekstazy swoje wrażenia w języku aramejsko-hebrajskim. Budzi ona nieklamany podziw wśród teologów i świeckich znawców, którzy nierozpłatali dotychczas tajemnicy, mającej jakby nadprzyrodzony charakter. O tem zjawisku opowiadał Ks. Abrentowicz w słowach prostych a silnych, nie starając się sugestjonować publiczności w tym czy innym kierunku. Szeregował tylko własne, naoczne wrażenia. Dochód z wykładu — dzięki inicjatywie prelegenta — podzielono po 20 zł. między biednych uczniów gimnazjum państwowego, szkoły powszechnej i seminarjum duchownego.

Zmiana granic gmin Dworzec i Kuszelewo w pow. Nowogródzki, oraz gmin Mirowicze i Czemyry w pow. Słonimskim. Z dniem 1 b. m. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, mocą którego z gminy Kuszelewo w powiecie i województwie Nowogródzkiem wyłącza się następujące gromady: gromadę Daniłowicze, gromadę Kożuchowce w składzie wsi Kożuchowce, oraz folwarków: Puszcza, Orzeszki, Narejki,

Moczulno, Sadkowo, Klowy I i Klowy II; gromadę Krucilowice w składzie wsi Krucilowice i gromadę Ozierany w składzie miejscowości: wsi Ozierany i Bernatowszczyzna, majątku Ozierany, folwarków: Kołodziszki I, Kołodziszki II, Czarny Ług, Puszcza, Golówka, Puszcza Żychów oraz osady Siemienica i włącza się je do gminy Dworzec w tymże powiecie i województwie.

Z gminy Miżewicze w pow. Słonimskim w województwie Nowogródzkiem, wyłącza się gromadę Pławskie, składającą się ze wsi: Pławskie, Jarmołowszczyzna, Słautycze, folwarku Kowale i osady Zaśkowo i włącza się ją do gminy Czemyry w tymże powiecie.

W związku z tą zmianą granic została wkrótce w powyższych gminach zarządzona nowe wybory do rad gminnych.

Zmiany granic gmin w pow. Nieświeskim. Minister Spraw Wewnętrznych zarządził z mocą od 1 października r. b. zniesienie gminy Lisańskiej. Część obszaru gminy zostaje włączona do gminy Howeńska i część do gminy Łańskiej. Jednocześnie z gminy Łańskiej włączono szereg miejscowości (Blaczyn, Lipka, Żylicze i in.) do gminy Kleckiej i szereg innych (Horodnica, Jaśkiewiczze, Jazowiec i Olewsczyzna) do gminy Snowskiej. Wreszcie włączeniu do gm. Snowskiej podlegają osiedla Bykowo, Chojniki i Markacze, dotychczas wchodzące w skład gminy Kleckiej.

W gminach, których granice uległy zmianie, będą przeprowadzone ponowne wybory rad gminnych, zarządów gminnych i delegatów do Sejmiku.

Zjazdy Samorządowe. Dnia 12 listopada ma się odbyć w Urzędzie Wojewódzkim zjazd inspektorów samorządu gminnego. Przedmiotem obrad będą zasady wykonywania nadzoru nad samorządem gminnym, wprowadzenie w gminach nowej instrukcji rachunkowo-kasowej (od 1. IV. 1928), organizacja komisji gminnych, opracowanie budżetów gminnych, kontrola dokonywanego przez sołtysów poboru podatków, uporządkowanie i ujednostajnienie biurowości w urzędach gminnych i inne sprawy mniejszej wagi.

W drugiej połowie listopada odbędzie się zjazd starostów, poświęcony opracowaniu programu prac i budżetów samorządowych na rok budżetowy 1928/29.

Związek Spółdzielni mleczarsko-jajczarskich. Na 2 października zwołany został do Wilna zjazd przedstawicieli spółdzielni mleczarskich z obszarów województwa Nowogródzkiego i Wileńskiego, dla stworzenia oddziału Związku Spółdzielni mleczarsko-jajczarskich.

skich, którego centrala mieści się w Warszawie. Założenie Oddziału Związku miłośników będzie doniosłe znaczenie dla rozwoju hodowli i mleczarstwa na naszym terenie.

Święto Oszczędności w Polsce.

Dnia 31 października r. b. obchodzone będzie w całej Rzeczypospolitej „Święto Oszczędności”

Po raz pierwszy obchodzono w Polsce „Święto Oszczędności” w r. ub. Obchód połączony był z zjazdem instytucji oszczędnościowych. W roku bieżącym „Święto Oszczędności” będzie dniem agitacji za rozwojem idei oszczędzania. Wydane zostaną okolicznościowe odezwy, rozrzucone będą ulotki, wygłoszony zostanie przez radio odpowiedni odczyt. Oszczędnościowe organizacje wojskowe zamierzają urządzić w dniu tym zjazd celem ustalenia jednolitych zasad ich działalności, oraz ewentualnego stworzenia centrali. Organizacji oszczędnościowych jest w wojsku około czterysta.

Rzeczą na terenach poszczególnych powiatów i gmin pożądaną byłoby urządzenie zebrań, na których zostałyby wygłoszone odczyty popularyzujące ideę oszczędności. Spółdzielnie Kształtujące i Komunalne Kasy Oszczędności mogłyby ten dzień wykorzystać dla propagandy oszczędzania właśnie w tych kasach przez wydanie odpowiednich plakatów agitacyjnych.

Organizacja produkcji lnu. Z końcem bieżącego roku mają powstać na terenie województwa Wileńskiego 3 spółdzielnie lniane, których zadaniem będzie zaopatrywanie drobnych rolników w dobre nasienie lniarne, dalej organizacja punktów przeróbki słomy lnianej i handel włóknem lnianym oraz eksport lnu i siemienia lnianego zagranicę.

Producentami lnu są u nas przeważnie rolnicy drobni, którzy nie posiadają ani środków materialnych, ani odpowiedniej wiedzy do uprawy lnu i jego przeróbki. Dlatego też zasię siemieniem zanieczyszczonym, prymitywne suszenie etc. wytwarza włókno słabe.

Z tego powodu osiągamy zagranicą za polski len znacznie niższe ceny, niżeli wszystkie inne państwa.

Według przybliżonych obliczeń wynosi obszar zasiewów lnu w województwie Wileńskim i Nowogródzkim razem około 25 tys. ha. Ze wspomnianych 25 tys. ha. można wytworzyć 8.700 ton włókna lnianego. Za tonnę polskiego włókna lnianego płaci się obecnie na rynku angielskim 40 do 50 funt. szterlingów.

Ostrzeżenie przed fałszywymi banknotami. Ministerstwo Skarbu komunikuje, że pojawiły się w obiegu fałszywe bilety państwowe 5-cio złotych z datą 25 października 1926 r.

Cechy ogólne: Falszyfikat ten wykonany na papierze odmiennym od papieru biletów państwowych autentycznych. Na stronie odwrotnej zamiast różnych rzucików w masie papieru są różowe kreski, wykonane w druku.

Ogólny wygląd stron przedniej i odwrotnej fałszyfikatu odznacza się brakiem czystości wykonania, cały rysunek jest jakby rozplynięty, na stronie przedniej mocno uwydatnia się kolor brązowy.

Falszyfikat w wykonaniu graficznym jest odtworzony nieudatnie.

Falszerze posługiwali się przy wykonaniu fałszyfikatów maszynami.

Cechy szczególne. Numeracja. Serja i numer są wykrojone liter i cyfr bardzo zbliżone do autentycznych biletów (jednak nie mają ostrości konturów).

Napisy strony przedniej. Bilet państwowy, pięć złotych, Warszawa, dnia 22 października 1926 roku posiadają kontury nieostre. Ornamentacje rysunkowe obu stron mało wyraziste — zamazane. Cieniowanie głowy kobiecej (strona przednia) nieudatne, oko niewypukłone. Cała twarz jest zamazana i przeważa brązowy kolor. Ramki w kolorze ciemno-zielonym różnią się kreskowaniem i wykonaniem rysunkowym szczegółów zakończenia; szczegóły zlewają się, są niewyraźne i zamazane.

Napisy strony odwrotnej: „Pięć złotych” „5” są nie tak wyraziste, jak w biletach autentycznych. Napis klauzuli karnej jest dosyć udatnie nasładowany, ma tylko nieco odmienny wykrój liter, które są wykonane cieńszymi liniami. Godło Państwa wykonaniem zbliżone jest do wykonanego w biletach autentycznych. Cieniowanie postaci górnika nie uwydatnia szczegółów tak, jak w biletach autentycznych: wyraz twarzy i oczu zmienił, dolna część ucha zlewa się, nos, usta, broda odmiennie wykrojone, pierś nie uwydatnia się.

Kurşa gospodarstwa wiejskiego w Mirze. Staraniem Okręgowego Związku Kolek Rolniczych powiatu Stołpeckiego odbyły się w dniach od 20 do 23 września r. b. czterodniowe kursy gospodarstwa wiejskiego w Mirze. Na program kursu zostały wykład z dziedziny rolnictwa i ogrodnictwa, hodowli bydła i drobiu.

Wykłady o racjonalnej uprawie roli i selekcji nasion prowadził p. Horbaczewski, instruktor rolny na powiat Stołpecki; z hodowlą trzody chlewnej zaznajamiał słuchaczy p. Dąb-

rowski; wiadomości z zakresu weterynarii udzielał dr. Hązbijewicz; o znaczeniu organizacji społecznych mówiła p. M. Haczyńska, nauczycielka szkoły powszechnej w Stołpcach. Frekwencja słuchaczy wynosiła od 40 do 60 osób dziennie.

Po wykładach rozwinęła się ożywiona dyskusja o charakterze informacyjnym, w której oświetlono i wyjaśniono wiele spraw, związanych z życiem i bolączkami gospodarza na wsi.

Wykłady zakończono wyświetleniem cyklu obrazów, demonstrujących dorobek społeczny zbiorowej spółdzielczej pracy narodów Zachodu.

M. H.

Obchód Święta Przystosobienia Wojskowego w Słonimie. (Kor. wł.) W sobotę 24-go i niedzielę 25-go z. m. wśród młodzieży Słonima i powiatu Słonimskiego panowało wzmożone ożywienie — albowiem w ciągu tych dni odbywały się uroczystości święta przystosobienia wojskowego powiatu Słonimskiego (równocześnie rejonu 79 p. p.).

Zasadniczo program obejmował: pierwszego dnia ćwiczenia wojskowe, następnego zawody sportowe.

Ćwiczenia wojskowe zaczęły się w sobotę o godz. 12-iej od rzeczy drobnej lecz nie mało ważnej — od „prze-fasonowania” cywilów na żołnierzy t. j. od wydawania 250 przybyłym członkom organizacji P. W. umundurowania, ekwipunku i broni. Całe to przeistoczenie się musiało być wykonane w niespełna dwie godziny, a więc już tutaj tak oddziały jak i poszczególne członkowie musieli wykazać pewną sprawność organizacyjną.

Niezwłocznie po tem nastąpił główny punkt programu tego dnia — ćwiczenia polowe. I tu przedstawił się obraz przysposobienia w miniaturze — przed chwilą obywatel — cywil, na zew obowiązku nałożył mundur, chwycił karabin i poszedł tam, dokąd go rozkaz skierował, aby walczyć, tak jak umie, w danym wypadku — by pokazać, w jakim stopniu do tej walki jest już zdolny. I opinia autoratyczna wyższych oficerów wypadła dla zorganizowanej młodzieży Słonimskiej zupełnie niezłe. Zresztą pewne braki techniczne wyszkolenia wyrównywał zapal.

Drugiego dnia w niedzielę, odbyło się nabożeństwo a następnie zawody, do których stanęło ogółem 23 zawodników.

Osiągnięto wyniki:

I. Pięciobój wojskowo-sportowy.

- 1) Baranowski Kazimierz Sem. Naucz. Słonim 9 pkt.
- 2) Salkiewicz Józef Sem. Naucz. Słonim 10 pkt.

3) Strachow Michał Gimnaz. Państw. Słonim 12 pkt.

II. Strzelanie na 100 metr.

- 1) Pilichowski Stanisław Szkoła Rol. Żyrowice 52 pkt.
- 2) Baranowski Kazimierz Sem. Państw. Słonim 52 pkt.
- 3) Strachow Michał Gimnaz. Państw. Słonim 51 pkt. (na 60 możliwych).

III. Bieg 100 metr.

- 1) Derfert Stefan Gimnaz. Państw. Słonim 12,4 sek.
- 2) Strachow Michał Gimnaz. Państw. Słonim 13,2 sek.
- 3) Jaworski Kazimierz Szkoła Roln. Żyrowice 13,4 sek.

IV. Bieg 200 metr.

- 1) Derfert Stefan Gimnaz. Państw. Słonim 27,4 sek.
- 2) Jaworski Kazimierz Szkoła Roln. Żyrowice 26,8 sek.
- 3) Chodola Andrzej Semin. Naucz. Słonim 26,8 sek.

V. Bieg 800 metr.

- 1) Jakowicki Czesław Gimnaz. Państw. Słonim 2,21,6 sek.
- 2) Rossel Kazimierz Gimnaz. Państw. Słonim 2,23 sek.
- 3) Lebedz Stanisław Semin. Naucz. Słonim 2,29,8 sek.

VI. Bieg sztafetowy 4 metr. × 100.

- 1) Sierżputowski Włodzim. Gimnaz. Państw. Słonim 50,2 sek.
- 2) Lewkiewicz Antoni
- 3) Derfert Stefan
- 4) Strachow Michał

VII. Skok wzwyż.

- 1) Strachow Mikołaj Gimnaz. Państw. Słonim 150 cm.
- 2) Jakowicki Czesław Gimnaz. Państw. Słonim 140 cm.
- 3) Bartoszewicz Wacław Szkoła Roln. Żyrowice 135 cm.

VIII. Skok wdal.

- 1) Strachow Mikołaj Gimnaz. Państw. Słonim 542,5 cm.
- 2) Jakowicki Czesław Gimnaz. Państw. Słonim 537,5 cm.
- 3) Łabędzki Stefan Semin. Naucz. Słonim 521 cm.

IX. Skok o tyczce.

- 1) Strachow Mikołaj Gimnaz. Państw. Słonim 272 cm.
- 2) Bobowski Stanisław Semin. Naucz. Słonim 266 cm.

X. Pchnięcie kula.

- 1) Strachow Mikołaj Gimnaz. Państw. Słonim 887 cm.
- 2) Ponikowski Edward Semin. Naucz. Słonim 883,5 cm.
- 3) Salkiewicz Józef Semin. Naucz. Słonim 867 cm.

XI. Rzut oszczepem.

- 1) Łabędzki Szczepan Semin. Naucz. Słonim 43,7 m.
- 2) Strachow Mikołaj Gimnaz. Państw. Słonim 42,55 m.
- 3) Salkiewicz Józef Semin. Naucz. Słonim 31,95 m.

XII. Rzut dyskiem.

- 1) Strachow Mikołaj Gimnaz. Państw. Słonim 29,87 m.
- 2) Wojtkiewicz Leonard Gim. Państw. Słonim 27,72 m.
- 3) Ponikowski Edward Semin. Naucz. Słonim 26,45 m.

Po rozdaniu nagród i przemówieniu przewodniczącego Komitetu Wojew. P. W. i W. F. p. Starosty dr. Dorosza uroczystości zostały zakończone.

A. D.

Omali nie katastrofa w kościele Słonimskim. W poniedziałek, dn. 26 z. m., w kościele w Słonimie zaszedł wypadek, który omali nie zakończył się tragicznie dla dostojnej osoby J. E. ks. arcybiskupa Jalbryzkowskiego i dla wiernych.

Po ingresie ks. arcybiskupa do kościoła w czasie przemówienia do wiernych nad wielkim ołtarzem oberwał się tynek z sufitu, padając na ołtarz, posadzkę i stopnie ołtarza z wielkim hukiem. Wywołało to panikę wśród zgromadzonych w kościele wiernych. Ponieważ jednak kościół był przepelniony, cały wiec tłum rzucając się do drzwi spowodował ogromny zator, przez co wiele osób poturbowano w drzwiach a 6 — doznało lekkiego obrażenia ciała. Poszkodowanych umieszczono w szpitalu miejskim. Na szczęście wypadków śmiertelnych nie było. Prawie wszyscy, którzy zostali umieszczeni w szpitalu, powrócili już do zdrowia. Specjalne uznanie należy wyrazić p. Komendantowi Policji, który będąc na cmentarzu kościelnym wraz z policjantami, natychmiast pospieszył ku drzwiom torować drogę, wydobywać przygniecionych przez tłum ludzi i nie dopuścić do większej katastrofy.

Przebieg IV Tygodnia Lotniczego w m. Słonimie i powiecie. Ustalony na posiedzeniu Zarządu Komitetu Powiatowego L.O.P.P. w dniu 10 sierpnia r. b. przy udziale przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa miejscowego, program obchodu IV Tygodnia Lotniczego w m. Słonimie i powiecie, z małymi zmianami został w całości wykonany (program ten zamieszczaliśmy w Nr. 17 „Życia Nowogródzkiego”).

Wydana przez Zarząd Komitetu Powiatowego odezwa znalazła oddźwięk i zrozumienie doniosłych zadań L.O. P. P. w poczuciu obywatelskim najszerszych mas społeczeństwa miejscowego. — Śmiało rzec można, że niemal każdy obywatel naszego powiatu złożył swój grosz ofiarny w IV tyg. L. n. na cele naszego lotnictwa.

Obchód tygodnia lotniczego rozpoczęto uroczystie.

W dniu 3.IX t. j. w wigilję Tygodnia Lotn. w godzinach 19-21 w m. Słonimie na placu „Wolności” odbył

się bezpłatny koncert orkiestry 80 p. i Straży Ogniowej.

W dniu 4.IX r. b. o godz. 10 m. 30 odbyło się nabożeństwo z okolicznościowym przemówieniem we wszystkich świątyniach na intencję pomyślnych wyników poczynań L.O.P.P.

Orkiestra 79 p.p. o g. 13 na placu Wolności dała koncert bezpłatny.

Straż ogniowa w pełnym składzie osobowym przedfilowała głównymi ulicami miasta.

W tymże dniu o godz. 20 m. 30 w sali „Domu Ludowego” odbył się wieczór wokalnemu muzyczny przy łaskawym udziale p. Marji Malinowskiej, p. Miszy Szapsaja, p. Eugenjusza Nieciejewskiego, p. podchorążego Bronisława Likowskiego i p. Mieczysława Halskiego oraz orkiestry 79 p.p. pod batutą p. por. Gągolińskiego.

Przed rozpoczęciem koncertu p. starosta dr. Jan Dorosz wygłosił słowo wstępne, w którym podkreślił znaczenie lotnictwa dla naszego Państwa oraz zobowiązań i prace L. O. P. P., wycisnąc owoce tych prac, już osiągniętych dzięki ofiarności społeczeństwa. Przemówienie, wygłoszone w słowach żywych i podniosłych oraz ujęte w piękną formę literacką, wywarło silne wrażenie na słuchaczy.

Piękna gra na fortepianie p. Malinowskiej oraz na skrzypcach i śpiew p. podchorążego były silnie oklaskiwane, również deklamacji p. Halskiego wysłuchano z zadowoleniem. Na specjalną pochwałę za swą intensywną pracę nad całością koncertu i na wypóźnienie zasłużyła sobie p. Marja Malinowska.

Na zakończenie tygodnia lotniczego odbyła się w dn. 10.IX r. b. zabawa ludowa w salach „Domu Ludowego” w dn. 11.IX r. b. loteria fantowa w ogrodzie miejskim i wieczorem tegoż dnia zabawa taneczna w salach T-wa „Lutnia” za zaproszeniami.

W dn. 4 i 8.IX r. b. na ulicach miasta odbyła się kwesta zamknięta.

W ciągu całego tygodnia lotniczego w m. Słonimie i w powiecie zorganizowana była sprzedaż mareczek i nalepek na okna oraz zbiórka ofiar na listy przez poszczególne osoby, instytucje państwowe, samorządowe i prywatno-społeczne. Właściciele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych I kat. dobrowolnie opodatkowali się na rzecz L.O.P.P. w wysokości 2% od obrotu w IV Tygodniu lotniczym. Magistrat m. Słonima czynne poparcie IV Tyg. Lotnic. zaakcentował zwolnieniem wszelkich imprez od podatków komunalnych i opłat za zużytą energię elektryczną. Rada Miejska uchwaliła zaofiarować na rzecz L.O.P.P. całkowity wpływ do m. Słonima w dniu targowe w tygodniu Lotniczym. Grono gospodyń wiejskich

całkowity dochód z wystawy robót ręcznych i tkackich, urządzona w Słonimie w dn. 6, 7 i 8 września r. b., przelano na cele L.O.P.P.

Przebieg Tygodnia Lotniczego w powiecie był niemiernie uroczysty. Fundusze, zebrane przez Urzędy Gminne i miejscowe koła wzgl. Komisarzy L.O.P.P. przedstawiają dość znaczną sumę.

Sprawozdanie finansowe z przebiegu IV Tygodnia Lot. będzie w najbliższych dniach sporządzone i po potwierdzeniu go przez Komisję Rewizyjną Komitetu Powiatowego zostanie zamieszczone na szpaltach „y-cia Nowogródzkiego”.

Akcją przeprowadzenia tygodnia lotniczego kierowały specjalne komisje, powołane do życia na posiedzeniu zarządu Komitetu Powiatowego w dn. 10.VIII r. b., w których raczyli wziąć czynny udział:

W komisji finansowej: p. Włodzimirz Kościelski, nacelnik urzędu Skarbowego P. i Opl. Skarb., p. Józef Mościcki, nac. urz. Skarb. Akcyz i Monop. Państwowych, p. Tytus Soltowski, rejent. p. Walenty Starostecki, komisarz Kasy Chorych, p. Mojżesz Zabłocki, wiceburmistrz, p. pułk. Abraham Aleksandrowicz, p. Wolf Berman, p. Chaim Rabinowicz, p. Jakób Kacenenbogen i p. Owsej Limon.

W komisji zabawowej: p. rejentowa Piotrowska, p. doktorowa Malinowska, p. doktorowa Cyryńska, p. Bermanowa, p. ppk. Turkowski plpk. Klock, p. mjr. Strzelecki, p. por. Drypczyński p. por. Wojciechowski, p. Borek Piasecki, komendant straży ogniowej.

W komisji wieczoru wokalnemu muzycznemu: p. Marja Malinowska, p. Rejent. Piotrowski, p. mecenas dr. Samuel Weiss i p. por. Zygraf Zielen.

Oprócz osób wyżej wymienionych na specjalne uznanie i pochwałę zasługuje p. Tadeusz Komendecki, sekretarz Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Słonimie, który włożył wiele pracy i energii w zorganizowanie akcji IV tygodnia lotniczego.

Słonimski Pow. Kom. Społ. Pom. Of. Powodzi w Małopolsce. Dnia 23 z. m. na skutek odezwy pana Wojewody Nowogródzkiego zawiązał się w Słonimie Powiatowy Komitet Społeczny Pomocy Ofiarom Powodzi w Małopolsce—pod przewodnictwem pana starosty Słonimskiego dr. Jana Dorosza i przedstawicieli miejscowych organizacji społecznych, wojska i władz rządowych. Dotychczasowa działalność Komitetu wyraża się jak następuje:

1. Zorganizowano sekcję kwestarską koncertową i zabawową
2. zwrócono się do urzędów gminnych o zorganizowanie komitetów gminnych i urz. dzenie zbiórek w gotówce i naturze,
3. zwrócono się do urzędów gminnych. Magistratu i Wydziału Powiatowego o wyasygnowanie na cel Komitetu pewnych kwot pieniężnych i 4. zwrócono się do dyrekcji zakładów naukowych, inspektora szkolnego i duchownych wyznań niechrześcijańskich o uświadomienie mas w kierunku doniosłości prowadzonej przez Komitet akcji i zachęcenie ludności do składania jak najliczniejszych ofiar.

Mamy nadzieję, że ludność powiatu Słonimskiego w zrozumieniu ważności sprawy przyjdzie z pomocą współobywatelom i da dowód ubywatelnienia przez zasilenie Komitetu funduszami.

Ofiary złożone w Redakcji.

Na powodzian w Małopolsce: p. H. Gierczakowa zł. 5, p. R. Rymkiewicz zł. 5.

ZE ŚWIATA.

Rozwód z powodu mody.

Panie, holdujące modzie dzisiejszej posiadania kształtów smukłych, bez względu na urodę, którą obdarzyła je matka przyroda, nie będą chyba zbyt wdzięczne sądowi w Haarlemie, który uznał te kształty smukłe za dostateczny powód do rozwodu

A rzecz tak się miała: Małżonka pewnego obywatela powyższego miasta holenderskiego, posiadająca kształty pełne, jak większość Holenderek, a które z takim mistrzostwem odtwarzali na swych obrazach Rembrand i Rubens, zolala, po wtrwałem głodzeniu się i gimnastykowaniu, osiągnąć nareszcie upragnioną linie modną ciała. Nie podobało się to wszakże jej małżonkowi i podał się o rozwód, choć innych p. zyczyn do tego zerwania z żoną nie było.

Oczywiście, kumoszki haarlemskie jednomyślnie orzekły, że się skompromituje, bo holdowanie modzie nie może być powodem do rozwodu.

Inaczej jednak zapatrywali się na to sędziowie haarlemscy, bo gdy małżonek opowiedział im ze łzami w oczach, jak cieszył się z posiadania małżonki o kształtach pełnych prawdziwej Holenderki, jak kochał ją pod tą postacią i jakie wstrząśnienie głębokie wywołał w nim widok małżonki przeistoczonej w niedorozwiniętego chłopca—sędziowie przyznali mu słuszność zupełną. Ich zdaniem, kształty, które żona wniosła w dom mężowi, są niejako posagiem, którego nie wolno rozmyślnie odbierać.

Tak brzmiał wyrok sędziów haarlemskich.

Malarz bez rąk.

Niedawno zmarł w Anglii znany malarz angielski, Bertram Hiles, ale choć nazwisko jego było znane, nie każdy wiedział, że artysta ten maluje nie rękoma, lecz nogami.

Hiles, który od dzieciństwa okazywał wielki talent do rysunków, stracił w ósmym roku życia obie ręce podczas katastrofy kolejowej. Zamiatowanie jednak chłopca do malar-

stwa było tak wielkie, że zaczął rysować i malować, trzymając ołówek lub pendzel pomiędzy palcami prawej nogi.

Dzięki żelaznej wytrwałości, doszedł w tym kierunku do takiej wprawy, że przyjęty był do grona uczniów londyńskiej Akademii malarstwa, następnie zaś studjował jeszcze w Paryżu.

Liczne obrazy Hilesa nagrodzone były na wystawach londyńskich.

RADJO.

Wskazówki praktyczne. Programy.

Z powodu nienadesłania w terminie zamówionych klisz, rysunki montażowe zamieszczone zostaną w następnym numerze.

Najważniejsze stacje Europejskie.

Długość fali i moc w antenie.

	Fala.	moc.
Warszawa	1111,0 mtr.	10,0 kw.
Kraków	422,0	1,5
Poznań	280,4	1,5
Gdańsk	272,7	0,7
Medjolan	315,8	1,5
Wrocław	322,6	4,0
Królewiec	329,7	4,0
Neapol	333,3	1,5
Praga	348,9	5,0
Londyn	361,4	3,0
Dawentry	1604,3	3,0
Lipsk	365,8	4,0
Stuttgart	379,7	4,0
Hamburg	394,7	4,0
Bern	411,0	1,5
Frankfurt n/Menem	428,6	4,0
Brno	441,2	3,0
Rzym	449,0	3,0
Sztokholm	454,5	1,5
Motala	1320,0	30,0
Langenberg	468,8	25,0
Berlin	483,9	4,0
Bruksela	508,5	1,5
Wiedeń	517,2	7,0
Ryga	526,3	2,0
Zurych	588,0	1,0
Moskwa	930,0	1,5
Hilversum	1050,0	3,0
Koenigwusterhau-		
	[sen 1250,0	8,0
Moskwa (Komin-		
	[tern) 1450,0	10,0

Jeziro rybne

„CZERESZLA“

50 ha powierzchni

oddaje się od zaraz
w dzierżawę lub na
sprzedaż.

Informacyj udzielam:

ST. BROCHOCKI
p. Nowogródek, maj. Weresków.

56